Nr. 275. w Srodę dnia 23. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 22 Listop. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby panów rozpoczęły się rozprawy nad adresem. Hr. Auersperg życzy, aby w ustępie dotyczącym Węgier był przycisk położony na chętne podanie ręki i przyłożenie się do spółdziałania. Mówca niezgadza się z polityką rządową pod względem Niemiec i księstw i radzi ostrożność w postępowaniu z Prusami.

Hr. Hechberg bronił swej zewnętrznej polityki przeciw zarzutom i powiedział między innemi: niemieckię państwa średnie nieprzestają szukać punktu oparcia w Austryi; każdy rząd austryacki trzymać się będzie tego sprzymierza. Co się zaś tyczy Prus, Austrya równie potrzebuje sprzymierza z niemi, jak Prusy sprzymierza z Austryą. Dawniej niestety tego zdania nie podzielano. Skutkiem tego wybuchła przeciw Austryi kampania w roku 1859, a Prusy utraciły Neufchatel i swe znaczenie jako wielkie mocarstwo, Niemcy nakoniec zostały wykreślone z listy wielkich mocarstw. Wszystko to okazuje konieczność trzymania z sobą Prus, Austryi i całych Niemiec. Trzymanie to atoli z Prusami powinno tylko na podstawie związku niemieckiego i prawa się odbywać.

W końcu przyjęto projekt do adresu wedle wniosku komisyi.

— Dzisiejsza jeneralna korespondencya austryacka poczytuje podania pruskich dzienników za płonne, jakoby Austrya przystała na zdanie Prus, że dalsze pozostanie wojsk związkowych w Holsztynie i Lauenburgu jest zbyteczne.

Monachium, 22 Listop. — Biskup spirski (Speyer) założył rekurs do króla naprzeciw rozporządzeniu ministra spraw duchownych zakazującemu założenie teologicznego zakładu naukowego w Spirze. Król dał odmowną odpowiedź biskupowi, ponieważ postępowanie ministra odpowiada zupełnie zasadom konstytucyi. Ponieważ żaden powód nie zachodzi do powstrzymania tego rozporządzenia, przeto zakład ten zostanie zamknięty.

Londyn, 22 Listop. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 22 bm, że Mac Clellan wyrzekł się swego stopnia w armii Stanów Zjednoczonych północnych. Konfederaci otrzymawszy posiłki zagrażają Pensylwanii i Marylandowi. Kongres państw południowych zebrał się w Richmondzie. W poselstwie do kongresu powiada Jefferson Davis, że pokój bez niepodległości jest niepodobnym. Poselstwo gani konskrypcyą i uzbrojenie murzynów, wyjąwszy tylko w ostateczności. Poleca zakupowanie murzynów, których brak się uczuwa.

Berlin, 23 Listop. — Naj. Pan raczył nadać ministrowi wojny i marynarki, jenerałporucznikowi v. Roon wielki krzyż orła czerwonego z dębowem liściem i mieczami na obrączce.

Berlin, 22 Listop. — Pierwsze wojska austryackie, wracające z Jutlandyi i Szlezwiku przybyły tu wczoraj pociągiem nadzwyczajnym z feldmarszałkiem Gablenzem na czele. Książe Fryderyk Karol powitał w dworcu feldmarszałka Gablenza i wojska austryackie. Król przybył także ze świtą i przemówił do oficerów austryackich, którzy wystąpili przed front. Między żołnierzy austryackich, których zakwaterowano w koszarach rozdano 1090 biletów na operę. Oficerów zaproszono na obiad do pałacu królewskiego, a żołnierzy częstowano w koszarach.

— Wczoraj skonfiskowała policya Glasbrennera »Berliner Montags Zeitung«.

Berlin, 15 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom. Dalszy ciąg wczoraj przerwanego posiedzenia.

Powiedziano tu wprawdzie, że rząd narodowy wykluczył z powstania narodowego Poznańskie i Galicyą, lecz nie ma to oznaczać, jakoby ziemie te wyłączone były z współudziału, ale przeciwnie, jak to głosi odezwa z 7 Lutego: mają one być powołane do czynu. Okazuje się zatem, że jeźli rząd narodowy w proklamacyi z 7 Lutego — do której raz jeszcze powrócę — wezwał mieszkańców Poznańskiego i Galicyi do wzięcia udziału w walce, prowincye te bynajmniej nie były wykluczone z powstania, gdyż właśnie przez odezwę rzeczoną zostały one powołane do walki. Zarzut zatem uczyniony przez Mierosławskiego rządowi narodowemu na dniu 23 Marca, w czasie gdy udział mieszkańców Kongresówki w powstaniu trwał bezustannie, zarzut: ograniczyliście powstanie, wyłączyliście Poznańskie i Galicyą — nie może mieć znaczenia innego jak to: nie dozwoliliście, aby powstanie wybuchło we wszystkich ziemiach polskich. Umówione było pomiędzy Garibaldim a Mierosławskim, iż wybuch powstania nie ma się ograniczać na Królestwie Polskiem kongresowem, lecz że naród cały ma zaszczepić sztandar powstania Miało to być znakiem dla całej demokracyi europejskiej. Słów zatem Mierosławskiego nie można inaczej tłómaczyć, jak w sposób następny: rozkazaliście, aby powstanie nie wybuchło jeszcze w zaborze pruskim i austryackim — ku czemu zresztą rząd narodowy ważne miał powody, których objaśnienie zostawiam na później. Ztąd zatem można wyprowadzić wniosek, że pierwotnie zamierzono jednocześnie z wybuchem powstania w Warszawie rozgałęzić takowe także w Poznańskiem i Galicyi.«

»Pismo to«, przemawia dalej naczelny prokurator, »datowane jest z 23 Marca, odezwa zaś rządu narodowego z 7 Lutego. Odezwę rzeczoną muszę tu poruszyć bliżej. (Mówca odczytuje ją.) Znajdziecie w niej Panowie, akcentowaną różnicę pomiędzy powołaniem do wzięcia udziału w powstaniu, a powołaniem do czynu. W powstaniu ma brać udział jedynie Polska Kongresowa, w czy nie zaśwszystkie dawniejsze prowincye polskie, które nie są bezpośrednio wciągnione do walki. Przyczyna zresztą, dla której Poznańskie i Galicya zostały wyłączone, dość wyraźnie jest napomkniętą, a polegała ona w tem, że Polacy czuli się zbyt słabymi, aby od razu walczyć z Rosyą, Prusami i Austryą. Myśl tę, że jednocześnie nie można walczyć przeciw wszystkim trzem mocarstwom, rozprowadzały także organa rewolucyjne.

Wypływa ztąd że właściwym celem rządu narodowego nic innego być nie mogło, jak tylko odbudowanie Polski w granicach z r. 1772 i to w sposób gwałtowny. Współudział zatem poddanych pruskich mógł tylko oderwanie gwałtowne prowincyi pruskich mieć na celu. Nie można w żaden sposób przypuścić, aby Prusy i Austrya miały być wyłączone z powstania, jeśli zaś ono ograniczyło się na Kongresówce, wtedy upatrywać w tem należy jedynie powody strategiczne. Nadmienić tu jeszcze wypada, że kiedy Austrya, państwo katolickie, które się nawet przyłączyło do kroków mocarstw zachodnich przeciw Rosyi, mimo to ujrzała się zagrożoną wybuchem powstania w Galicyi (?!), czegoż się mogły spodziewać Prusy, których rząd z góry się okazał nieprzychylnym sprawie polskiej?

Przedsięwzięcie zatem rządu narodowego było bez najmniejszej wątpliwości nietylko przeciw Rosyi, ale także przeciw Prusom skierowane. Co się tyczy prowincyi poznańskiej, istniały w niej w czasie powstania dwa stronnictwa, białe i czerwone. Pierwsze powstrzymało się od wzięcia udziału w powstaniu, drugie przyłączyło się do ruchu. Jakiż był przecież program obydwóch stronnictw? Stronnictwo czerwone nie postawiło żadnego programu i możemy o niem sądzić jedynie z czynów. Program zaś stronnictwa białego poznaliśmy z co dopiero odczytanego listu Mierosławskiego. Obydwa stronnictwa dążyły do odbudowania Polski w granicach z r. 1772, lecz partya biała chciała nasamprzód wyłączyć z akcyi Poznańskie i Galicyą, ponieważ uważała siły powstańcze jako zbyt słabe ku oderwaniu wszystkich ziem polskich. Przypuszczenie to potwierdza pismo obżałowanego Łączyńskiego. (Naczelny prokurator odczytuje rzeczone pismo i zauważa, że Polacy używają wyrazu »kraj« zawsze w znaczeniu »ojczyzny.« Prócz tego wyciąga mówca z pisma tego wniosek, że pomiędzy komitetami warszawskim i poznańskim istniały związki.) »Stronnictwo czerwone zorganizowało wyprawy z dnia 1 Marca i 15 Kwietnia. Rewizya w pałacu Działyńskich nie przyniosła nam wprawdzie dostatecznych wskazówek co do kierowników obydwóch wypraw, jednakże posiadamy niektóre wiadomości o organizacyi odnośnego komitetu, który bezwątpienia także miał na celu odzyskanie całej Polski, i który uważać należy za integralną część rządu narodowego.«

Naczelny prokurator przechodząc do ocenienia charakteru politycznego obżałowanego Guttrego, twierdzi, iż tenże niewątpliwie należał do stronnictwa czerwonych. »Dowodem na to«, powiada mówca, jest

obcowanie Guttrego z Mierosławskim. Ku ocenieniu Guttrego nadzwyczaj jest ważnem rozważenie stósunku jego do rządu narodowego w Warszawie. Znaleziono u niego pismo datowane z 28 Stycznia 1863 r., w którem mu z Warszawy przesyłają 100,000 złp. dla rozmaitych fabrykantów itd. Należy przypuszczać, że pieniądze te były ostatnią ratą za broń zamówioną. Okazuje to, że Guttry jeszcze w Styczniu r. z. zostawał w pewnym związku z rządem narodowym. Gdy po upadku Langiewicza władza przeszła napowrót w ręce rządu narodowego, mianował tenże komisarza jeneralnego dla Poznańskiego w osobie Guttrego. Dokument odnośny znaleziono pomiędzy papierami hr. Działyńskiego. W nominacyi otrzymuje Guttry »z ramienia rządu narodowego« jak najrozleglejszą władzę z głosem rozstrzygającym. Guttry był także najgłówniejszą osobistością w komitecie i z wszystkich poszlak okazuje się, że stanowisko jego było kierującem, podczas gdy komitet sam właściwie był tylko władzą administracyjną. Cel zatem i dążenia komitetu należy sądzić wedle jego głowy, którą był Guttry. Cel wreszcie stronnictwa czerwonego, z którego wypłynął komitet, okazuje się także z przeciwieństwa programu partyi białej. Dowodem zaś, że komitet bezpośrednio z ramienia rządu narodowego został ustanowiony, jest proklamacya tak zwanego komitetu wielkopolskiego z d. 30 Maja r. z. (Naczelny prokurator odczytuje proklamacyą, w której pomiędzy innemi znajduje się ustęp następujący: »Wzywamy was do wytrwałości w rozpoczętem dziele w imieniu miłości ojczyzny — — z rozkazu rządu narodowego w Warszawie, od ktorego wyraźne otrzymaliśmy zatwierdzenie.«) »Zdaje się zatem, że członków komitetu wybierało stronnictwo, rząd zaś narodowy później ich zatwierdzał w urzędzie. Zachodzi tu tylko nowe pytanie, czy program ten jest prawdziwym; lecz to nie ulega żadnej wątpliwości. Ważnem jest, że pod rzeczoną odezwą znajduje się pieczęć komitetu wielkopolskiego, która dotąd nie pojawiła się jeszcze i której w późniejszych dokumentach już nie znajdujemy więcej.« (Dok. nast.)

Królestwo Polskie.

— Jaki cel i jakie znaczenie ma ogólne zebranie rady stanu Królestwa Polskiego otwarte w Warszawie 10 b. m. najlepiej dowodzi mała na pozór okoliczność. Hrabia Berg zagaił pierwsze posiedzenie mową francuzką, a pismo rządowe powtórzyło ją dosłownie w tymże języku. Na nic się tu nie przyda mówić: że przekład choćby nawet najsumienniejszy, może zmienić cokolwiek znaczenie wyrażeń. Takiej skrupulatności żaden nawet najskrupulatniejszy parlamentaryzm nie wymaga. Wszystkie mowy tronowe dają się we wszystkich dziennikach w przekładzie, a przecież mowie hr. Berga nie można przypisywać większego od tamtych znaczenia.

Szło więc o to, aby Europa z pierwszej ręki miała mowę, którą Namiestnik Królestwa Polskiego zagaił nominowany parlament warszawski; szło o to, aby się dowiedziała Europa, że rząd Królestwa Polskiego powołany jest do odbudowania zachwianego gmachu, dla naprawy złego, jakie sama sobie Polska wyrządziła. Szło o to, aby Europa myślała, że ułożenie budżetu zawisło od Rady Stanu, że stan finansów jest pomyślny i tak dalej. Zgoła, szło o to, aby Le Nord powtarzając mowę hr. Berga w Paryżu, postawił ją jako dowód dalszych reform rosyjskich, aby powtórzyły za nim dzienniki polityce rosyjskiej oddane, że Królestwo Polskie używa instytucyj narodowych, politycznych, prawie konstytucyjnych.

A przecież owa mowa zagajająca hr. Berga w Radzie Stanu, gdzie zasiadają sprowadzeni ad hoc Rosyanie i ci jeszcze urzędnicy Polacy, którzy dla chleba służyć muszą; ów język francuski obok rosyjskiego wszędzie narzuconego, począwszy od biór aż do znaków kupieckich; ów budżet przedłożony badaniom, obok systematu milutynowskiego; owa pomyślność i legalność finansów obok samowoli służącej każdemu naczelnikowi powiatowemu w nakładaniu kontrybucyi; blichtr liberalny obok okropnej rzeczywistości — cóż to za straszna ironia!...

Lecz spodziewać się należy po tem wszystkiem, co w dziennikach zagranicznych czytamy, że Europa nie potrzebuje komentarzy i złudzić się nie da: wie ona bowiem, że do owego złego, jakie sobie Polska sama wyrządziła, rząd rosyjski wielce się przyłożył. Cz.

Francya.

Paryż, 19 Listop. — Patrie poświęca kilka słów powstaniu we Wenecyi i nazywa starcie pod Bagolino drugiem Aspromonte, które powinno być przestrogą dla Austryi, jak klęska Garibaldego była dla Rzymu. Czekajmy teraz na wypadki, mówi dalej Patrie. Są położenia, które panują nad każdą wolą dyplomatyczną. Obaczymy w jaki sposób rząd austryacki z tego wyjdzie, jakie dla siebie przygotował. Cokolwiek się stanie, rzeczą jest niepodobną, aby za te nowe ofiary włoskie nie miałaby być względniejszą.

— Serie do dworu zaproszone, sympatycznie są ułożone, tak w drugiej seryi poseł rosyjski i poseł pruski, w trzeciej stronnictwo klerykalne dworskie, Drouyn, Walewski, Metternich, Pourtales, w 4 seryi zwolennicy liberalni włoskiego sprzymierza księżna Matylda, Rouher, Nigra i Cowley. Na dworze nie wielka radość panuje, raz tylko tańczono »la Boulangère« z zeszłego wieku, przytem tańczy się przez wszystkie sale i śpiewa chórem z zwrotką powtarzającą się: La Boulangère a des ecus (A Marynia piękny lic, piękny lic itd).

Paryż, 20 Listop. — Monitor donosi o uroczystości odbytej w Sebastopolu w dniu 25 Paźdz. z powodu przeniesienia zwłok jenerałów francuzkich Bruneta, Bretona. de Lawarande, de Pontevès, de Saint Pol i Perin de Jonquieres, poległych w czasie wojny krymskiej, do mauzoleum wybudowanego na tamecznym cmentarzu. Ceremonią kierował kapitan inżynieryi francuskiej Bezard Falgas, który też cmentarz ten urządził. Załoga moskiewska w Sebastopolu oddała ostatnie honory tym poległym, a duchowny katolicki ojciec Simon sprowadzony z Simferopola oddał ostatnią usługę duchowną.

— Powstanie w Wenecyi, jak pisze la France nie uśmierzone. Wysadzili w powietrze most na Brencie, przez który przechodzi kolej żelazna z Werony do Edine. Komunikacia więc jest przerwana, a stan wody w tej rzece i strumienie tak są wezbrane, że nie można myśleć o naprawie mostu. Powstańcy chcieli też wysadzić w powietrze most na Tagliamento, ale Austryacy ich spędzili. La France sądzi, że powstanie w Friaulu długo się trzymać będzie, gdyż kraj ten bardzo jest przydatnym na partyzantkę, jak Litwa.

Anglia.

Londyn, 14 Listop. — Już na rusztowaniu pod szubienicą zapytał duchowny Dr. Cappel Müllera: za chwilę staniesz przed Bogiem i po raz ostatni cię zapytuję, czyś niewinny? Niewinnym odpowiedział Müller. Duchowny podniósł rękę i zapytał: jesteś niewinnym? Tak, jestem niewinny rzekł Müller. Bóg wie, com uczynił. Cappel potem rzekł: Bóg wie, cóżeś uczynił; ale wie on, żeś ten czyn oznaczony popełnił? Müller odpowiedział: jam to uczynił. Dr. Cappel: Niech Chrystus zmiłuje się nad twoją duszą i w tem zawisł na stryczku Müller.

Szwajcarya.

Bern, 21 Listop. — Dr. Demme, którego oskarzono o otrucie Trümpego kupca i uwolniono jako niewinnego, zniknął z Florą Trümpy, córką rzeczonego Trümpego, narzeczoną swoją od 8 dni. Krewni szukali ich bezskutecznie dotąd, dziś ogłaszają zaś, że Dr. Demme i Flora Trümpy znaleźli grób swój wspólny w jeziorze genewskiem, gdzie się dobrowolnie utopili, jak o tem donieśli w liście swoim z Lausanne.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22 Listop. — Jenerał Werder wyjechał wczoraj w południe do Berlina.

— Z Pleszewa donoszą, że wszystkie wojska pruskie cofnięto od granicy polskiej. Jenerał Wnuk opuści to miasto w poniedziałek, grenadyerowie we wtorek a kierasyery w środę. Wojska te wracają na swoje dawniejsze załogi.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo z początku później lepiej. Na Listopad $28\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{8}$ pien., na Listopad Grudzień $28\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 $28\frac{3}{4}$—$\frac{13}{24}$ pł. $\frac{5}{6}$ pien., na Styczeń Luty $29\frac{1}{3}$ list. i pien., na Luty Marzec $29\frac{1}{3}$ list. i pien., na wiosnę $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) mała zmiana. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{12}$ pien. i list., na Grudzień $12\frac{1}{8}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{4}$ list. i pien., na Luty $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Kwiecień $12\frac{3}{4}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Listopada.

Pszenica 46—58 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{7}{8}$ do $\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 34 tal., na Maj Czerwiec 36—$35\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na wiosnę $21\frac{3}{4}$ tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{1}{24}$—$12\frac{23}{24}$—13 tal., na Grudzień Styczeń 13 tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal, na Kwiecień Maj $13\frac{19}{24}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{24}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{12}$ tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień Styczeń $11\frac{23}{24}$ do $\frac{11}{12}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{1}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{13}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{7}{12}$ tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 23. Listopada. 1864 r.

	od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	—	1	9	—
Żyta lżejszego	1	5	6	1	6	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	4	—	1	8	—
Jęczmienia małego	1	1	3	1	3	9
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	25	—	1	27	6
Grochu na pastwę	1	17	6	1	20	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 22. Listopada	11	27	6	do	12	2	6
„ 23. „	11	25	—	„	12	—	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.